

Islamista zaatakował młotkiem policjanta

7 czerwca 2017

Wczoraj w Paryżu doszło do zamachu terrorystycznego. Na wezwanie ideologów Państwa Islamskiego odpowiedział jakiś zdesperowany islamista, który chwycił za młotek i poszedł zaatakować policjanta. W okolicach katedry Notre Dame doszło ostatecznie do planowanego ataku. Napastnik został postrzelony.

W tej samej katedrze Notre Dame, w której doszło do ataku terrorystycznego, niemal równo 4 lata temu, samobójstwo popełnił 78-letni pisarz i historyk, Dominik Venner. Poszedł do ołtarza i zastrzelił się, niby w ofierze. Na swoim blogu wyjaśnił przyczyny tej dramatycznej decyzji. Przede wszystkim chciał wstrząsnąć francuską opinią publiczną.

Fundamentalnie nie zgadzał się na małżeństwa homoseksualne i adopcje dzieci przez te środowiska. Na dodatek uważał, że we Francji jest dużo większy problem niż lobby homosiów, chodziło mu konkretnie o Islamistów, którzy podstępem zdobywają ten kraj. Samobójca z katedry Notre Dame chciał, aby jego czyn rozpatrywano jako coś w rodzaju krzyku ginącej Francji.

Niestety nikt nic sobie nie zrobił z jego ostrzeżeń, a nawet jest gorzej niż w 2013 roku, ze względu na kryzys migracyjny. Możemy zatem tylko współczuć mieszkańcom obecnej upiornej wersji Europy Zachodniej, która stała się po prostu frontem brutalnej wojny religijnej. Niemal każdy dzień przynosi kolejne ataki religijnych szaleńców. Tegoroczny ramadan, czyli rodzaj islamskiego wielkiego postu, jest bardzo krwawy.

Widać wyraźnie, że w społeczeństwach zachodnich jest tak wielu radykałów islamskich, że są oni już poza jakąkolwiek kontrolą. Kolejny zamach może się zdarzyć codziennie i nikt już nie może się czuć tam bezpiecznie. Do ludzi powoli zaczyna to docierać

i nawet strzelenie z papierowej torby może już spowodować panikę w metrze. Petarda to obecnie na zachodzie powód do biegu po życie, jak widzieliśmy w Turynie.

Problem polega na tym, że takich ataków jak ten dzisiejszy z młotkiem pod katedrą, lub jak ten z nożami z Londynu w sobotę, będzie po prostu przybywało. Wariatów w sukmanach z brodami, zdolnych do mordowania ludzi ze względu na to, że nie wyznają ich religii niestety nie brakuje, a i sam Islam do tego zachęca w swoich „świętych” księgach.

We Francji nadal nie widać specjalnie refleksji na temat sytuacji w jakiej znalazł się ten kraj na skutek nieodpowiedzialnej polityki imigracyjnej. Francja umiera, a biali mimo, że wciąż w większości zaczynają się zachowywać jakby byli dyskryminowaną mniejszością.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl